

Szkolna codzienność

Od poniedziałku do piątku do niej maszeruję,
Wita mnie w niej dzwonek i kilka przyjaciółek.
Gdy razem na lekcje biegniemy, całą drogę się śmiejemy.
W sali czeka już na nas kochana Pani,
Wita nas uśmiechem i śmiesznymi żartami.
Pierwsza lekcja - matematyka!
Już mi wskakuje piątka do dziennika.
Następna jest lekcja polskiego, czeka tu na mnie coś miłego.
Potem mam angielski, więc już dzień jest zwycięski!
Po tylu godzinach nauki, czas na wychowanie fizyczne,
Osiągam na nim wyniki, nie powiem - wręcz kosmiczne!
Po dawce sportu na religię czas,
Która jest chwilą wyciszenia dla wszystkich z nas.
A po szkole nikt nikomu, nie przeszkadza iść do domu.

Kinga Pałka, kl. II A